WIARUS POLSKI.

Wychodzi na wtorek, czwartek i sobotę z dodatkiem religijnym p. t.: „Nauka Katolicka“ i z dodatkiem humorystyczno-satyrycznym p. t.: „Zwierciadło“. Przedpłata kwartalna na poczcie i u listowych wynosi 1 mr. 50 fen. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen. „Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym pod literą T, nr· 106. — W księgarni w Bochum 1 mr. 25 f. a z odnoszeniem do domu 1 mr. 75 fen.

MÓDL SIĘ I PRACUJ!

Za inseraty płaci się za miejsce rządka drobnego druku 15 fen. a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza otrzyma odpowiedni opust czyli rabat. Za tłómaczenie z obcych języków na polski nic się nie płaci. Listy do Redakcyi, Drukarni i Księgarni należy opłacić i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca. Nazwisk korespondentów bez ich upoważnienia nie wskazuje się.

Nr. 78. **Bochum, wtorek, 10 lipca 1894.** Rok 4.

Redakcya, drukarnia i księgarnia znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole. — Adres: Wiarus Polski, Bochum.

ODEZWA
w sprawie funduszu imienia Tadeusza Kościuszki.

Szanowni Rodacy!

Narody szlachetne, świadome swego posłannictwa, wielbią czyny wielkie i składają hołd swym zasłużonym mężom, pamięć zaś ich podnoszą wysoko, by opromienić aureolą skronie ideału, mającego być wzorem najpóźniejszym pokoleniom. Tą myślą wiedzione obywatelstwo miasta Poznania, upoważniło niżej podpisanych w dniu stuletniego obchodu złożenia wiekopomnej przysięgi przez Naczelnika narodu na Rynku Krakowskim, do przyjmowania składek na fundusz naukowy imienia Tadeusza Kościuszki.

Fundusz ten ma stać za pomnik, któryby przypominał potomności pełnego cnót obywatelskich bohatera dwóch światów, który pierwszy powołał do obrony Ojczyzny wszystkie stany, kiedy zaś wśród ogólnego zwątpienia zdano się na łaskę i niełaskę wrogów, on jeden na czele zbrojnych hufców i zbrojnego ludu, salwował orężem pod Racławicami co nam najdroższego, a to honor narodu.

Pod świeżem wrażeniem obchodu uroczystości Kościuszkowskiej, zbyteczną byłoby rozwodzić się dłużej nad czynami, zasługami i niezrównaną miłością Ojczyzny naszego bohatera: — dość gdy powiemy, że naród szczycić się może tą piękną, wspaniałą, górującą nad inne postacią, która jest chlubą i dumą jego.

Jednego jednak szczegółu pominąć nie możemy, a to serca Kościuszki wylanego dla ludu; wszystko co posiadał: krew i mienie dlań poświęcił, — a słowa jego wieszcze: „Oświata ludu dokona cudu“, przekazało podanie aż do naszych czasów. Idea oświaty, której sztandar podniósł przed stu laty, będzie dlań pomnikiem niespożytym. Wznosić go wedle sił i możności jest naszym obowiązkiem narodowym, dokumentującym zarazem siłę żywotną ducha polskiego.

Ażeby tak przyjmującym składki, jak składającym ofiary, dać rękojmią, że odsetki od funduszu naukowego Kościuszkowskiego, zostaną użyte na oświatę w myśl przyczyniających się do złożenia funduszu, oświadczamy:

po zamknięciu przyjmowania składek — nie ograniczając czasu — zostaną zaproszeni na Walne Zebranie do Poznania wszyscy pod odezwą podpisani członkowie komitetu — dla wspólnej narady i postanowienia, na jakie cele oświaty mają być odsetki przeznaczone, czy na stypendya, czy na Czytelnie Ludowe, z oznaczeniem miarodawczego stósunku: — potem, gdzie ma być fundusz naukowy imienia Tadeusza Kościuszki ulokowany i jak zabezpieczony.

Szanownych Panów przyjmujących składki, prosimy uprzejmie, ażeby przesyłali wpływające ofiary ratami z dołączeniem spisu ofiarodawców do „Banku Przemysłowców miasta Poznania“, na ręce skarbnika Komitetu pana dyrektora Więckowskiego w Poznaniu. Wszelkie datki, choćby najdrobniejsze, będą mile przyjęte.

Jak długie i szerokie dzielnice polskie pod zaborem pruskim i jak daleko sięga wychodźtwo polskie, weźmy się szczerze i rączo do dzieła, usuwając swary i różnice przekonań politycznych: na tym punkcie bowiem, że Kościuszki postać występuje z toni kataklizmu narodowego czysta i promienięjąca, że należy mu się złożenie czci i hołdu ku uwiecznieniu jego imienia — winniśmy się wszyscy Polacy jednomyślnie zgodzić. A gdy zgodę uwieńczymy czynem, wtenczas dopiero staniemy się godnymi, wznieść społem hymn ku bohatera cieniom:

„Patrz Kościuszko na nas z nieba!“

Poznań, w lipcu 1894 r.

Komitet funduszu imienia Tadeusza Kościuszki.

Maksymilian Jackowski, prezes. **Dr. Tomasz Drobnik**, wiceprezes. **Dyr. Michał Więckowski**, karbnik.

Franciszek Krysiak, I. sekretarz. **Dr. Dyonizy Karchowski**, II. sekretarz.

Adamski Cyryl z Poznania. Dr. Alkiewicz z Pobiedzisk. Amrogowicz z Rzeszynka. Andrzejewski Franciszek z Garbów. Andrzejewski Marcin z Poznania. Arndt Kaźmierz z Berlina. Adwokat Bartecki z Nowego Tomyśla. Dr. Bartkowski z Jarocina. Ks. proboszcz Bączkowski z Mechowa. Ksiądz kanonik Bartoszkiewicz z Szynycha. Ksiądz Bąk z Czerniejewa. Ksiądz Beisert z Kościana. Berkan Władysław z Berlina. Ksiądz proboszcz Bielski z Mąkowarska. Bieńkowski Fr. z Białowieży. Adwokat Bielewicz z Gdańska. Biskupski z Poznania. Boguliński ze Srody. Borowicz ze Sremu. Braunek z Zielnik. Redaktor Jan Brejski z Bochum. Bronisz z Otoczna. Hrabia Bniński z Gułtów. Donimirski Jan z Buchwałdu. Dr. Broekere z Poznania. Poseł Brodnicki z Nieświastowic. Brzeski Julian z Krotoszyna. Dr, Celichowski z Kórnika. Dr. Cieślewicz z Strzelna. Ciżmowski z Wielkiego Bysławia. Chełkowski z Starogrodu. Dr. Julian Chełmicki z Żydowa. Chojnacki Ignacy z Poznania. Chłapowski Karol z Lutyni. Dr. Chłapowski z Koronowa. Chłapowski Zygmunt z Turwi. Ksiądz proboszcz Cwikliński z Mogilna. Adwokat Czypicki z Koźmina. Hrabia Czarnecki z Raszew. Ksiądz Czarnecki z Mroczy. Hrabia Czarnecki z Pakosławia. Hrabia Czarnecki z Dobrzycy. Poseł Czarliński Leon z Zakrzewka, Chrzanowski Ignacy z Ostrowa. Chrzanowski z Ostrowa. Chrzanowski Józef z Gryżlin. Czarnowski z Wrocławia. Czyżewicz z Gdańska. Redaktor Danielewski z Torunia. Ksiądz proboszcz Ignacy Dandelski z Kobylina. Hrabia Dąbski z Żakowa. Hrabia Dąbski z Kaczkowa. Dembiński Antoni z Węgierc. Dembiński z Lubczyny. Redaktor Franciszek Dobrowolski z Poznania. Dobrzycki Henryk z Bąblina. Dr. Drozyński z Piły. Drogowski z Spławia. Dykier Maciej z Poznania. Działowski z Mirakowa. Ks. prob. Dziegiecki z Czermina. Dr. Dziembowski, poseł z Poznania. Dr. Dziembowski z Szamotuł. Dr. Dziorobek, poseł z Sremu. Ksiądz prałat Enn z Pszczewa. Dr. Erzepki z Poznania. Faustmann z Golubia. Fiałek z Chełmna. Gajewski, z Turzna. Gałdyński z Granowa. Ksiądz lic. dziekan Glabisz z Murzynna. Dr. Glabisz z Gniewkowa. Głębocki, poseł z Czerlejna. Ksiądz proboszcz Gońmski z Słupi. Dr. Górski z Kcyni. Górski z Gostynia. Dr. Górny z Murowanej Gośliny. Goślinowski z Kępy. Grabowski z Tokarzewa. St. Graff z Hammer. Grąbczewski z Tylic. Grodzki Edmund z Gniezna. Grodzki z Brodnicy. Grossman z Obornik. Dr. Gryglewicz z Jutrosina. Ksiądz proboszcz Gryglewicz z Slesina. Ks. prob. Gustowski z Opalenicy. Guttry Leon z Piotrkowic. Haertle z Białogóry. Dr. Hager z Pszczewa. Haza-Radlic z Lewic. Herbst Waleryan z Inowrocławia. Ksiądz proboszcz Hertmanowski z Kiekrza. Hulewicz Adam z Parusewa. Hulewicz Leon z Kościanek. Jabczyński J. N. z Poznania. Dr. Jackowski Tadeusz z Pomarzanowic

Jachimowicz z Murzynowa Kościelnego. Ks. prob. Jagielski z Raszkowa. Jaks z Piły. Jakubowski Władysław z Jeżyc. Jaskulski z Mosiny. Jasiński Karol z Czarnkowa. Ks. prob. Jastrzębski z Liszkowa. Dr. Jaworowicz z Zbąszynia. Ksiądz Jarosz z Mchów. Ksiądz profesor Jaworski z Krotoszyna. Ksiądz prałat dr. Jaździewski, poseł z Srody. Jeske z Berlina. Jeżewski z Górzewa. Ksiądz Jeżewski z Poznania. Ksiądz kanonik Kaczmarek z Cełmiec. Kalkstein Antoni z Pluskowęs. Karliński Emilian z Żabikowa. Karwat Józef z Wichulca. Karłowski Leon z Grabkowa. Ks. dziekan Kegel z Krotoszyna. Ks. prob. Kępiński z Dębna. Kiszewski z Trzemeszna. Ksiądz prob. Kittel z Stodół. Ks. prob. Klarowicz z Kaczora. Kliński Ignacy z Kłodni. Dr. Komierawski Roman z Nieżychowa. Ksiądz proboszcz Kompf z Inowrocławia. Koehler Fr. z Berlina. Koczorowski z Witosławia. Kosicki Tymoteusz z Gniezna. Koschmider z Wielkiejwsi. Redaktor Koraszewski Bronisław z Opola. Kosiński z Koszut. Kowalski z Sarbinowa. Kozłowski Tomasz z Pławinka. Dr. Kożuszkiewicz z Jeżyc. Dr. Krysiewicz Bolesław z Poznania. Dr. Krefft z Sierakowic. Krzywoszyński z Książa. Dr. Krzymiński, poseł z Inowrocławia. Krzysztopolski z Wieszczyczyna. Dr. Krzyżagorski z Wrześni. Dr. Kubacki z Pleszewa. Kubicki, poseł z Srody. Kublicki-Piottuch z Topolna. Kulerski z Copot. Adwokat Kutzner z Ostrowa. Marszałek Kurnatowski z Pożarowa. Ksiądz Laubitz z Inowrocławia. Hrabia Łącki Stanisław z Konina. Hrabia Łącki z Lipnicy. Lasiewski z Sulęcina. Ks. prob. Leśnik z Gołańczy. Ks. prob. dr. Lewicki z Poznania. Lipski Kaźmirz z Górzna. Dr. Likowski z Pleszewa. Liszkowski z Miedziarowa. Ksiądz proboszcz Lurc z Gostynia. Łakiński z Kościana. Łaszewski, adwokat, z Grudziądza. Maciejewski Julian z Próchnowa. Maćkowski Karol z Raciborza. Melin z Kuczwał. Michałowski z Pelplina. Mieczkowski Józef z Ciborza. Mikołajewski Antoni z Swarzędza. Redaktor Milski Bernard z Gdańska. Milewski z Bieganowa. Milewski z Kijewa. Adwokat Moczyński z Bydgoszczy. Motyliński z Inowrocławia. Poseł Moszczeński z Niemczynka. Mycielski Józef z Kobylopola. Ks. prob. Marchwiński z Trzemeszna. Matuszewski z Pleszewa. Michalski Tadeusz z Bieżdziatowa. Narzymski Piotr z Hornik. Niegolewski Zygmunt z Niegolewa. Niemojowski Wincenty z Jedlca. Dr. Niklewski z Jarocina. Ks. prob. Niklewski z Jarocina. Niesiołowski z Szarleja. Dr. Niziński z Żerkowa. Nowakowski z Inowrocławia. Dr. Nowakowski z Kościana. Nowicki z Ostrowa. Ks. dziekan Nożewnik z Witkowa. Ksiądz proboszcz Obst. Offierski Stanisław z Poznania. Ks. dziekan Ołyński z Koźmina. Dr. Opieliński z Srody. Ossowski z Montowa. Oświecimski z Pługawic. Dr. Ożegowski z Ostrzeszowa. Palacz Marcin z Górczyna. Palacz Tomasz z Górczyna. Paruszewski Michał z Obudna. Paruszewski Sylwester z Rzęszkowa. Adwokat Palędzki z Torunia. Pawłowski Adam z Altbusch. Pieniężny z Olsztyna. Ksiądz Piotrowicz z Poznania. Pinkowski z Strzelna. Piwonka z Wielkich Konarzyn. Adwokat Pluciński z Leszna. Płotkowiak z Chotowa. Poseł Janta-Połczyński z Żabiczyna. Janta-Połczyński z Wysoki. Ksiądz Pałkowski z Zbąszynia. Pomierski Jan z Nowejcerkwi. Ponikiewski z Brylewa. Posadzy Fr. z Szymborza. Prądzyński Leon z Bralewnicy. Prabucki Jan Wł. z Grabowca. Dr. Przybyszewski z Inowrocławia. Putiatycki z Leszna. Radoński Seweryn z Kociałkowej Górki. Radzimski z Sulaszewa. Dr. Rakowski z Inowrocławia. Rembowski Stanisław z Radziwiłłowa. Ksiądz proboszcz Reyzner z Zaniemyśla. Ritter Gabryel z Poznania. Rogaliński Eustachy z Królikowa. Royda Piotr z Poznania. Różański Zygmunt z Padniewa. Różycki ze Swiecia. Różycki Wład. z Wlewska. Dr. Rudzki z Poznania. Ksiądz dziekan Ryński ze Szubina. Rychłowski z Drobnina. Rzepecki Karol z Poznania. Dr. Rzepnikowski, poseł z Lubawy. Slaski Kaźmierz z Orłowa. Sielski z Inowrocławia. Sławski z Charlottenburga. Dr. Skarzyński Witold ze Spławia. Skoraczewski Filip z Bagatelki. Smulkowski Franc. z Zbąszynia. Dr. Stasiński Józef z Konarzewa. Dr. Stefanowicz z Obornik. Dr. Stańczyk z Wyrzyska. Ksiądz prob. Stępa z Dąbrowy. Ksiądz proboszcz Sobecki z Zbąszynia. Książę Sułkowski z Rydzyny. Sypniewski z Piotrowa. Swinarski B. z Gostynia. Swinarski z Obry. Dr. Szafarkiewicz z Strzelna. Hrabia Szembek z Siemianic. Szczepański z Lamkowa. Ks. prob. Szudziński z Powidza. Szulc Walery z Poznania. Szulczewski Bolesław z Poznania. Ksiądz dziekan Szaal z Czarnkowa. Dr. Szukalski z Mroczy. Dr. Szułdrzyński Zygmunt z Lubasza. Dr. Szułdrzyński Tadeusz z Bolechowa. Dr. Szurmiński z Sulmierzyc. Dr. Szumski z Mogilna. Dr. Szóstakowski z Ostrowa. Ks. prob. Szprenger z Kobierna. Szyfter z Stęszewa. Ks. prob. dr. Taczanowski z Grodziska. Taczanowski Józef z Siedlemina. Tempski z Damerkowa. Tempski Norbert z Liniewka. Tempski Augustyn z Sobącza. Thomczak z Gębic. Dr. Tomaszewski z Smigla. Tomaszewski Walenty z Witkowa. Trąmpczyński z Nakła. Tuchołka Władysław z Marcinkowa. Turno Stanisław z Lulina. Turski z Kozichgłów. Ubysz z Tylic. Unrug z Mchów. Dyr. Warsiński z Zajączkowa. Dr. Wartenberg z Witkowa. Wawrowski z Sławna. Ks. prob. dr. Wawrowski z Baranowa. Ksiądz Patron Wawrzyniak, poseł ze Sremu. Wendland Kaźmierz z Jeżyc. Węclewski z Łubowic. Wierzbicki z Gniezna. Ks. prob. Wierzbicki z Sulmierzyc. Wilczewski z Gdańska. Wituski K. z Inowrocławia. Wolniewicz N. z Poznania. Wolszlegier Wład. z Szenfel. Ks. dr. Wolszlegier, poseł z Dąbrowna. Wąster Włodzimierz z Grabowa. Wojczewski z Wrocławia. Dr. Wysocki z Rogoźna. Adwokat Wyczyński z Brodnicy. Wrzesiński z Ostrzeszowa. Ks. prob. Wilczewski z Szamotuł. Wilczewski z Wronek. Wysocki Henryk z Szamotuł. Dr. Zaremba z Pierzchna. Ks. prob. Zawadzki z Bukownicy. Zboralski z Pleszewa. Żołnierkiewicz z Zbąszynia. Hrabia M. J. Żółtowski z Godurowa. Hrabia Żółtowski z Kadzewa. Żychliński Józef z Usarzewa. Zychliński Karol z Woli Książęcej. Dr. Życk z Ostrzeszowa. Ziołecki z Wrześni. Zmudziński z Krobi.

Borne z Zielęcina. J. Fr. Komendziński z Drezna. Madaliński z Dębicza. Dr. Polewski z Chełmna. Rybicki z Chełmna. Stefański z Chełmna. Urbanowski Andrzej z Kostrzyna.

Rodzice polscy! Uczcie dzieci swe mówić, czytać i pisać po polsku! Nie jest Polakiem, kto potomstwu swemu zniemczyć się pozwoli!

Polacy na obczyźnie.

Przewiel. ks. Bolt,

który gotów był objąć duszpasterstwo polskie w Westfalii, został świeżo zamianowany administratorem parafii w Raciążu. Znikła więc nadzieja, że gorliwy ten kapłan powołany zostanie do dyecezyi paderbornskiej. O innych kanddatach nie wiemy.

Przewiel. ks. Biskup,

dotychczasowy proboszcz wojskowy w Magdeburgu, przeniesiony do Kłodzka na Slązku. Polacy w Saksonii z tego powodu bardzo zasmuceni, bo czcigodny ten kapłan, mimo nadmiaru pracy, nigdy im pociechy religijnej nie odmawiał. Tak więc równocześnie osierocieli Polacy tak w saskiej jak i w westfalskiej części dyecezyi paderbornskiej zupełnie.

Dyplomy z ukończenia paryskiej szkoły nauk politycznych w tym roku otrzymali: na wydziale dyplomatycznym dr. Joachim Bartoszewicz, historyczno-prawnym p. Władysław Grabski (obydwaj z odznaczeniem) i na wydziale finansowo-ekonomicznym Józef hr. Michałowski.

Ziemie polskie.

*** Z Prus Zach., Warmii i Mazur.**

Pelplin. Po zniesieniu dawniejszego rozporządzenia, został ks. dr. Liss jako wikary do Rumiana przeznaczony. Przeniesieni zostali: Ks. wikary Scheffs z Łasina do Lubawy, ks. wikary Studziński z Godziszewa do Brus, ks. wikary Rutkowski z Lubiszewa do Czerska, ks. administrator Bolt w tym samym charakterze z Bobrowa do Raciąża, ks. wikary Bloch z Czerska został administratorem parafii w Lubiewie mianowany.

Kurzętnik. Przodownica Marya Sleszyńska z folwarku Kurzętnika kąpała się w Drwęcy wraz z innemi wdzięczętami. Oddaliła się zanadto daleko, trafiła na głębią i utonęła.

Susz. Z okoliczności, że chłopiec, którego żmija ukąsiła, umarł, pewien student medycyny, tu przebywający, podaje środek właśnem doświadczeniem wypróbowany, że w razie ukąszenia przez żmiję, potrzeba ranę natychmiast wymyć kwasem karbolowym i dla tego kwas karbolowy w każdym domu znajdować się powinien.

Prabuty. Przy rozstrzeliwaniu kamieni w Kołodziejach uderzył odłam kamienia pastucha Lendziona tak silnie w głowę, że nieborak padł bez przytomności, którą dopiero później odzyskał.

Chełmża. Dnia 1 b. m. zrana, przybył tu pierwszy pociąg z Kowalewa, którego parowóz ozdobiony był z tego powodu gałęźmi zielonemi. Pociągiem tym, powracającym w południe do Kowalewa, pojechali urzędnicy i wiele innych osób.

Toruń. W zeszły wtorek nie można było przytrzymać trupa na Wiśle płynącego. — Pewien 20-letni robotnik dostał się w nocy z wtorku na sobotę na dworcu w Podgórzu pomiędzy wagony, które mu tak mocno piersi zgniotły, że wkrótce ducha wyzionął.

Z Brodnicy piszą nam: Odbywała się tu misya luterska. Przybył na nią superintendent z Gdańska, którego szumnie tu przyjmowano. Były bramy tryumfalne, a wieńce widniały nawet pod oknami mieszkań, w których Polacy mieszkają. Ma być faktem, że cztery dziewczyny katoliczki i bona kalwinka podczas tej luterskiej misyi przeszły na luteranizm.

Z Brodnickiego. Zeszłej soboty utopił chałupnik Kreft z swoim synem z Gródków przy Lidzbarku wóz i dwa konie w jeziorze, chcąc konie pławić a nie znając głębokości wody.

W Kościerzynie przełożona zakładu wychowania panien panna Katarzyna Zynda obchodziła w sobotę jubileusz 25-letniej pracy w zawodzie nauczycielskim.

Sztum. Ks. proboszcz Herholz w Kalwie obchodzi dnia 22-go lipca 50-letni swój jubileusz kapłański. Solenizant już 39 lat pracuje na tem samem miejscu.

Frombork. Jubileusz 25-letni kapłaństwa obchodzą w tym miesiącu następujący księża: Ks. proboszcz Höpfner z Nowej Cerkwi pod Elblągiem, ks. kuratus Dobrzyński, w Benowie, ks. proboszcz Unger w Bisztynku i ks. proboszcz Teschner w Klebarku.

*** Z Wiel. Ks. Poznańskiego.**

Wieś Glinki pod Bydgoszczą, która mylnie uważaną była dotąd za gminę samoistną, a istotnie była wolną od podatków komunalnych, połączył wydział powiatowy z gminą Rupienicami (Schöndorf) w jeden obwód gminny.

W Inowrocławiu około 300 dzieci przystępowało po raz pierwszy do Komunii św. Uboższym w liczbie 24 Towarzystwo Pań Miłosierdzia postarało się o nowe ubiorki na ten akt dla nich tak uroczysty. W tym celu wydano 240 marek, jakie zebrano z ofiar dobrowolnych.

Poznań. Z Warty niedlaleko mostu Chwaliszewskiego wydobył pewien uczeń tutejszej szkoły budowniczej zwłoki mniej więcej 3 letniego chłopca. Wszelkie środki, ażeby dziecko przywrócić do życia, okazały się nadaremne.

Koźmin. W sąsiedniem miasteczku Dobrzycy ma być na kościele ewangelickim zegar sprawiony. Dał na to 1000 marek nauczyciel Ronge, który rodził się w Dobrzycy a teraz pracuje jako nauczyciel w Alzacyi.

Folwark Kubalin, położony w pow. poznańskim, obejmujący 172 hekt. roli i 18 hekt. łąk a należący do wsi rycerskiej Piotrowa p. Sypniewskiej, został w przeciągu dwóch miesięcy rozparcelowany na włości rentowe przez bióro pośredniczące w parcelach na włości rentow dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich W. Dembińskiego, Poznań.

Przewodniczącym sądu rozjemczego dla emerytalnego zabezpieczenia na powiat

kościański mianowany został tajny radzca rejencyjny Oberg z Poznania, zaś przewodniczącym sądu rozjemczego dla spółki zawodowej rolniczej w powiecie kościańskim mianowany został assesor rejencyjny dr. Machatius z Poznania.

Biskup polowy Assmann udzielił w sobotę katolickim żołnierzom załogi ostrowskiej Sakramentu bierzmowania.

Fizykiem pow. międzychodzkiego mianowany został dotychczasowy chirurg powiatu kwidzyńskiego, dr. Schröder.

Poznańska izba karna skazała wdowę Reimann z Poznania za rajfurstwo na jeden rok cuchthauzu.

Utonął w kąpieli. W zeszłą sobotę wieczorem o godzinie 9 poszło się kąpać do rzeki Warty w pobliżu Miasteczka kilku żołnierny artyleryi załogujących w forcie Raucha w pobliżu Bramy Kaliskiej. Pomiędzy nimi znajdował się odsługujący tutaj wojskowość przy pułku 5 artyleryi pewien Lotaryńczyk, nie umiejący jeszcze pływać. Wbrew przestrogom kolegów, aby się nie zapuszczał za daleko w odmęt, rzucił on się najpierwszy w wodę, ale zaledwo to uczynił, dostał się już pod wodę, wyciągając tylko w górę kurczowo zaciśniętą rękę. Natychmiast inni rzucili się na ratunek, ale próżne było wszelkie szukanie. Woda uniosła nieszczęśliwego, a o ciemku nic nie zdołano uczynić. Najprawdopodobniej ruszył go paraliż. Zwłok jego do tej chwili nie nie odnaleziono.

* Ze Slązka czyli Starej Polski.

Brzezie. Odbyło się u nas posiedzenie pod przewodnictwem ks. Proboszcza w sprawie nabycia gruntu pod mający się budować kościół. Grunt ma kosztować 1500 marek.

Zalesie. Tomasz Cedzich, zajęty koszeniem trawy, pośliznął się i upadł. Koszący za nim parobek Wiktor ciął go kosą tak niebezpiecznie w prawe ramię, że mu przeciął żyły i muszkuły aż do kości. Nieszczęśliwego zawieziono czemprędzej do lazaretu, gdzie może jeszcze przyjdzie do siebie.

Groszowice (w pow. opolskim). Przy kąpaniu się, utonął ceglarz Szyma. W padł w dół napełniony gliną i nie mógł się z niego wydostać.

Lubomia. 2 lipca obchodził ks. prob. Studziński 25-letni jubileusz kapłaństwa. Dzień poprzednio urządzili członkowie tutejszych towarzystw pochód z pochodniami i lampionami, a przed probostwem wygłosił p. Koszlik mowę, przypominając zasługi ks. proboszcza jako kapłana i jako tego, który dobrowolnie udał się z wojskiem do Czech, aby pielęgnować rannych na polach bitew. W dniu jubileuszu ofiarowały towarzystwa ks. proboszczowi jako upominek wspaniały świecznik.

Turze. Do szkoły tutejszej włamali się złodzieje o wpół do 1-szej w nocy, ale zamiar im się nie udał, gdyż nauczyciel przywitał ich kilku strzałami z rewolweru i zmusił łobuzów do ucieczki.

Z różnych stron.

Dortmund. Zmarł nagle w Wiesbaden generalny dyrektor Daniel Hilgenstoch z Hörde.

Ruhrort. Parowiec „Unser Fritz" zatonął. Ludzie ocaleli.

Z Saksonii donoszą nam, że tam polska dziewczyna zamordowała swe dziecko, które było skutkiem nocnych zgrai i tanów. Potępiamy jaknajsurowiej szerzące się wśród Polaków na obczyźnie zepsucie ale nie mniej surowego sądu godni ci, którzy są na przeszkodzie niesieniu temu ludowi słowa Bożego i pociech religijnych w ich języku ojczystym. Psują się Niemcy, choć mają szkoły niemieckie i nie mieskich księży. Trudno się więc dziwić, że lud polski w szkole uczony religii w języku niezrozumiałym a na robocie w Niemczech pozbawiony opieki kapłana polskiego i popada w zepsucie.

Paryż. Cesario Santo, morderca prezydenta Carnota napisał do nowego prezydenta Periera prożbę o pieniądze, ponieważ więzienne pokarmy nie służą. Santo powiada, że Perier powinien mu być wdzięczny bo bez jego czynu nie byłby jeszcze prezydentem!!

Statysyka produkcyi piwa. Piwo, pierwotnie wynalazek germański, rozpowszechniło się zbiegiem czasu na całym świecie i stanowi dziś jeden z najważniejszych produktów spożywczych i jedno z najważniejszych źródeł dochodów państwowych. Mało kto, spijając dziennie szklankę lub dwie tego brunatnego płynu, zdaje sobie pewnie z tego sprawę, ile potrzebuje go w jednym roku cała ludzkość. Podług najnowszych obliczeń wynosiła produkcya piwa w roku ubiegłym w Austro-Węgrzech 17,511,664 hektolitrów, za które wypłacono rządowi cła nie mniej jak 66,678,720 koron austryackich (80 fen.). W Niemczech wypito w 1893 roku 5,456,000,000 hektolitrów. Reszta państw produkujących piwo wypotrzebowała go 132,446,359 hektolitrów, a cło za nie wybrane wynosiło 585,159,557 koron. — Suma wszystkich browarów wynosi 45,318, i wyszło z nich w ubieg. roku piwa 204,600,390 hektolitrów. W Austro-Węgrzech spotrzebowano słodu 3,802,823. w Niemczech 12,522,350, w reszcie państw 63,550,051 podwójnych centnarów.

W razie powołania rezerwistów na rewie mają wprawdzie tylko ich żony i dzieci, nie liczące jeszcze lat 15 bezwarunkowo prawo do wsparcia, lecz także rodzice i rodzeństwo powołanego, jeżeli ich utrzymywał przed rozpoczęciem służby. Wsparcie to może być także przyznane rodzicom żony i jej dzieciom z pierwszego małżeństwa. Z odnośnemi pretensyami należy się zgłosić w przeciągu tygodnia po ukończeniu rewii do urzędu gminnego tej miejscowości, w której przebywała rodzina powołanego w czasie jego służby, a nie tej, gdzie się znajdował powołany sam. Jeżeli nie wniesie się o wsparcie w nakazanym terminie, to traci się do niego prawo.

OD REDAKCYI.

Do Lütgendortmund itd. „Wiarus Polski" księdza polskiego przysłać nie może, a redaktor mógłby jedynie znajomych księży polskich poprosić, aby na zaproszenie przewielebnych księży proboszczów, a za zezwoleniem władz biskupich wybrali się w te strony. Uczynimy chętnie, co w naszych siłach, ale gdzie Rodacy pragną dostać polskiego spowiednika, niech się z prośbą o niego zwrócą do swego księdza proboszcza. Tak samo należy w pierwszej linii do księży proboszczów zwracać się w sprawie ustanowienia stałego duszpasterza polskiego. Na wiece chwilowo jeszcze nie pora.

Ostatnie wiadomości.

Berlin. Ustawa o Jezuitach nie była w sobotę na porządku dziennym Rady Związkowej. Spodziewać się można, iż się nią w poniedziałek, dnia 9-go b. m. załatwią. W czwartek będziemy w tym względzie mieli pewne wiadomości. Zapewne Jezuitom nie pozwolą wrócić do Niemiec, ale Redemptorystów wpuszczą.

Nabożeństwo polskie.

15-go lipca o 4-tej nabożeństwo polskie w **Caternberg**.

22-go lipca w **Steele**.

W tumie w **Nordhausen** od 4—12 spowiedź dla Polaków.

Tajemnice Afryki.

(Ciąg dalszy.)

Znużony szybkością podróży, złamany rozmaitemi wrażeniami, na jakich mu od czterdziestu ośmiu godzin nie zbywało, Aubray zasnął i nie mógł napawać się istotnie czarownym widokiem odjazdu. W miarę, jak „Iwonna" posuwała się naprzód, brzegi Francyi, zdające się uciekać w dal, pokrywały się nieznacznie mglistemi nieokreślonemi barwami. Niebawem stały się one błękitnawą jedynie smugą, dzielącą fale oceanu od widnokręgu, a ostatnie promienie zachodzącego słońca oświetlały już tylko niebo i ziemię.

W godzinie obiadowej M'Kunié, unosząc łagodnie portyerę, stanowiącą drzwi salonu, zbliżył się po cichu do doktora, ale widząc go śpiącym tak znacznie, nie poważył go się budzić i oddalił się bez hałasu. Trzykrotnie powtarzana próba do północy ten sam miała rezultat... Zaledwie murzyn się oddalił po ostatniem swem zjawieniu się, kiedy Aubray, w stanie napoły sennym, przewrócił się kilkakrotnie na sofie. Nagle zadrżał na odgłos szczególny.

Niespokojny podniósł się na posłaniu i przy słabem świetle lampy nocnej, rzucającej błękitnawe promienie z kryształowej bani, osadzonej w ścianie tylnej, dostrzegł, jak jedna ściana salonu usuwa się powoli na bok, odkrywając otwór szeroki, zdający się prowadzić pod niższy pomost. Nim jednakże zdołał jedno zrobić poruszenie, jeden wydać okrzyk, kiedy część sofy, na której leżał, oddzieliła się od ściany i, jakby pchana ruchem mechanicznym, zapadła się w ów otwór ziejący, który nagle zamknął się za nieszczęśliwym. Załosny jęk rozległ się za ścianą, która wróciła do pierwotnego stanu swego położenia; był to jęk psa, który napróżno chciał pobiedz za panem. Obezwładniony przez trwogę, Aubray nie mógł ani krzyczeć, ani najmniejszego zrobić poruszenia. Niebawem otaczająca go ciemność głęboka znikła jakby czarem, i doktor ujrzał się wpośród dziesiątka ludzi zamaskowanych, którzy patzali na niego nieruchomi, jak posągi. Między nimi znajdowali się dwaj murzyni: M'Kunié i Yombi, którzy z twarzą odkrytą spoglądali na niego szyderczo.

— Otóż tedy — pomyślał sobie biedak, martwy raczej niż żywy — jak zakończyć się musiała cała ta awantura... Czemuż niestety, nie jestem raczej w skromnem mojem mieszkaniu na przedmieściu świętego Honoryusza!...

Miał się za zgubionego, a myśl ta, z poczuciem potrzeby własnej obrony, wróciła mu siły. Zapytał się tedy, czego chciano od niego?

Zapytanie to rozległo się w najgłębszej ciszy i nie wywołało odpowiedzi.

Spoglądając wtedy na zamaskowanych ludzi i na dwóch nieruchomych murzynów, nie spuszczających go z oka, z tym samym uśmiechem, Aubray czuł, jak mózg mu się mięsza, jak wszystko wokoło niego wiruje, jak halucynacye go opadają. Tymczasem zamaskowani ludzie zasiedli wokoło niewielkiego stołu, przykrytego czarnem suknem, a dwaj murzyni wciąż stali. Ruchem tym nieco rozbudzony, doktor spoglądał na to wszystko, drząc cały. Zdawało mu się, że stoi przed jakimś trybunałem tajnym, wykonawcą jakiejś zemsty ukrytej...

— Zbliż się! — ozwał się nagle głos surowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nasze już dotychczas znane tanie ceny zostały podczas

wyprzedaży latowej

jeszcze bardzo znacznie zniżone.

Bracia Alsberg
Wattenscheid.

Pol.-kat. Towarzystwo św. Jana Nep.

w Magdeburgu

obchodzi

uroczystość II. rocznicy

oraz **poświecenie swej chorągwi** w niedzielę, dnia 15-go lipca 1894-go roku na sali Fürstenhof, Prälatenstrasse 23 (wchód z Prälatenstrasse), na którą mamy zaszczyt zaprosić jak najuprzejmiej Szanowne Tow. polskie i wszystkich Rodaków.

Program.

Część pierwsza: Poświęcęnie chorągwi w kościele św. Sebastyana w Magdeburgu o godz. 3 po południu i odśpiewanie pieśni „Salve Regina“ i „Witaj Janie z Bolesława“. (Pochód na salę).

Część druga: Początek uroczystości o godzinie 4 po południu, poczem fotografia. a) Zagajenie uroczystości przez przewodniczącego, b) powitanie delegacyi i gości, c) przeczytanie sprawozdania z ubiegłych dwóch lat przez sekretarza, d) prolog wypowiedziany przez pana Rogałę, e) Bracia rocznica (ze sceny), f) Mowy księży, deklamacye i przegrywka muzyki.

Część trzecia: O godz. $6^1/_3$ fozpocznie się teatr: „Przeor Paulinów czyli obrona Częstochowy“, dramat historyczny z XVII wieku w 5 aktach a 8 odsłonach, po przedstawieniu żywe obrazy.

Część czwarta: Zabawa.

Dla nowożeńców:

Obrazy Świętych Pańskich

w ślicznych złotych czarnych i brunatnych i innych oprawach od 2 aż do 30 m. poleca w wielkim wyborze.

Księgarnia „Wiarusa Polskiego w Bochum,
Maltheserstr. 17a.

Baczność! **Baczność!**

Towarzystwom polskim

polecamy

książki dla kasyerów

z polskiemi nagłówkami do **zapisywania składek.**

Każde towarzystwo, jeżeli sobie życzy, aby jego **kasa** była **w porządku** utrzymywana, powinno sobie niezwłocznie powyższą książkę sprowadzić, gdyż jest ona nader praktycznie a przytem bardzo pojedyńczo ułożona. Cena **tylko** 1 mr. z przes. 1,20 mr. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Nauka o Szkaplerzach.

Cena 20 fen., z przesyłką 25 fen.
Adres: **„Wiarus Polski“** Bochum, Maltheserstr. 17a.

Matka Boska Częstochowska.

Wielki obraz w ślicznych złoconych ramach.
Cena 10 mr., z przesyłką 12 marek.
Adres: „Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Obrazy bez ram średniej wielkości. Św. Rodzina, św. Michał, Anioł Stróż, św. Józef, Najśw. Panna z Dzieciątkiem Jezus, Pan Jezus krzyż dźwigający, Pan Jezus dobry pasterz, św. Leonard, św. Hubert, Pan Jezus Bolesny, Matka Boska Bolesna, św. Rozalia, św. Marcin, św. Apolonia, św. Franciszek Ksawery, św. Jan Ew., śwśw. Cyryl i Metody, św. Bonifacy, św. Cecylia, Chrzest Pana Jezusa, św. Klara, św. Teresa, św. Ste an, św.. Franciszka, św. Katarzyna, św. Elżbieta, św. Wawrzyniec, św. Anna, Matka Boska Częstochowska i bardzo wiele inaych. Cena każdego z tych obrazów 70 fen., z przes. franko 1 mr. Należytość trzeba przysłać naprzód. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Malowniczy

opis Polski

wychodzi w 12 zeszytach miesięcznych po **25 fen.** i zawierać będzie oprócz **zajmującego opisu kraju naszego i mieszkańców jego, bardzo bogatą cześć ilustracyjną,** a mianowicie: Widoki ojczystych gór, dolin i malowniczych miejscowości. Świątynie Pańskie i wspaniałe gmachy. Zamki i rezydencye królewskie. Grobowce sławnych wodzów. Kopalnie soli i oleju skalnego. Obchody weselne i uroczystości ludowe. Szlachtę i wojsko pojskie. Herby miast i województw. Mapki polskie. Ubiory ludu w Polsce, Litwie i Rusi. Wille i zakłady w zdrojowiskach leczniczych. Widoki stolic i główniejszych miast Polski.

Przedpłatę na całe dzieło w kwocie **3 mr.,** z przesyłką **3.40 m.** przyjmuje Księgarnia „Wiarusa Polskiego“ Bochum, Maltheserstr. 17a.

Nasze hasło!

Zbiór pieśni polskich z nutami. Cena 20 fen. z przes. 23 fen. 5 egz. za 1 markę franko. Pieniądze należy przysłać naprzód. Adres: **„Wiarus Polski“** w Bochum.

Polskie

A B C

dla małych dzieci

z dodatkiem małego katechizmu, ozdobione 42 obrazkami. Cena 10 fen., z przesyłką 15 fen. Adres: „Wiazus Polski“, Bochum.

Naukę

o Bierzmowaniu

polecamy po 10 fen., z przesyłką opłaconą po 13 fen.

O potrzebie książkowości

i w jaki sposób ma być prowadzoną u przemysłowców. Cena 30 fen. z przes. 35 fen. Adres: „Wiarus Polski“ Bochum.

Za inseraty redakcya nie odpowiada.

Prawo o zabezpieczeniu na przypadek kalectwa z 6 lipca 1889 z dodatkiem uwag posła pana Letochy nad prawem o zabezpieczeniu robotników. Cena 40 fen., z przes. 50 fen.

Prawo zabezpieczające robotników na starość i słabość z dnia 22 czerwca 1879. Cena 40.

Nowe prawo robotnicze, ważne od 1 kwietnia 1892 r. Cena 25 fen., z przes. 30 fen.

Najważniejsze przepisy z prawa o nowym podatku dochodowym. Cena 10 fen., z przes. 13 fen.

Sprzedaż tylko za gotówkę. Należytość prosimy przesyłać razem z zamówieniem. Adres: „Wiarus Polski“, Bochum.

Rady po spowiedzi

wydane za upoważnieniem Najprzew. ks. Arcybiskupa lwowskiego Seweryna Morawskiego. Cena 2 fen. z przes. 5 fen., za 20 fen. 10 egz. franko, za 1,00 mr. 60 egz., za 1,50 mr. 100 egz. franko. Pieniądze nadsyłać należy naprzód także w znaczkach pocztowych. Towarzystwom przesyłamy na żądanie na rachunek.

Dla teatrów.

Chleb ludzi bodzie. Komedyjka w jednym akcie Cena 80 fen. z przesyłką 85 fen.

Trzy wesołe komedyjki. Herszek Cukier, Maciek doktorem, Nihilista. Cena 50 fen. z przes. 55 fen.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Cena 80 fen. z przes. 90 fen.

Werbel domowy. Obrazek wiejski ze śpiewami w jednej odsłonie. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Na przekór. Cena 80 fen., z przesyłką 85 fen.

Dwóch głuchych. Cena 80 f., z przes. 85 fen.

Trafiła kosa na kamień. Fraszka sceniczna w jednym akcie.

Wschód słońca. Drobnostka dramatyczna.

Batożek. Komedyjka w jednym akcie ułożona na tle życia Kościuszki.

Cyganki. Komedyjka w jednym akcie. Cena tych czterech sztuczek w mocnej oprawie 1 mr. 10 fen., z przesyłką 1 mr. 20 fen.

Ewa Miaskowska. Obrazek dramatyczny w czterech odsłónach z czasów oblężenia Trębowli. Cena 50 fen. z przes. 55 fenygów.

Zosia druchna. Monodram w jednym akcie ze śpiewami. Cena 20 fen. z przes. 25 fenygów.

Zabobon czyli krakowiacy i górale. Zabawka dramatyczna ze śpiewami w trzech aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fenygów.

Takich więcej, komedya w 2 aktach. Cena 80 fen. z przes. 85 fen.

Córki Syonu. Obrazek sceniczny na czas Bożego Narodzenia w dwóch odsłonach. Cena 30 fenygów z przesyłką 35 fenygów.

Przed odsieczą wiedeńską. Obrazek dramatyczny. Cena 25 fen. z przes. 30 fen.

Jadwiga, dramat historyczny z XIV wieku. Cena 60 fen. z przes. 65 fen.

Posag w kominie. Komedya w 2 aktach z piosnkami. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Bursztyny Kasi. Obrazek ludowy w pięciu odsłonach. Cena 25 fen. z przes. 30 fenygów.

Wigilia św. Andrzeja. Sztuka ludowa w jednym akcie, ze śpiewami i tańcami, z dodaniem melodyi wszystkich pieśni w sztuczce tej zachodzących. Cena 2 m. z przesyłką 2,10 fenygów.

Cztery komedye księdza Schmida pod tyt.: 1) Jagody. 2) Wieniec. 3) Kominiarczyk. 4) Mały złodziej. Cena razem 75 fen., z przesyłką 85 fen.

Ida, hrabina z Toggenburga Obrazek dramatyczny. Cena 75 fen. z przes. 80 fen.

Słowiczek. Komedyjka ze śpiewkami w 1 akcie. Cena 60 ten. z przes. 65 fen.

Kiliński. Obraz historyczny w 5 aktach. Cena 1,20 mr. z przes. 1,30 mr.

Adwokat. Wasoła komedyjka. Cena 20 fenygów, z przesyłką 23 fenygów.

Zamówienia pod adresem:

„Wiarus Polski“, Bochum, Maltheserstr. 17a.

Należytość najlepiej przesłać razem z zamówieniem. Mniejsze kwoty przyjmujemy także w znaczkach pocztowych.

Za druk, nakład i redakcyę odpowiedzialny Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego w Bochum.